

Gazeta Olsztyńska.

»Gazeta Olsztyńska«

z dodatkiem »Gość Niedzielny« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnieniem do domu 1 m. 25 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fenygów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 20 fenygów od wiersza. — Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein O./Pr. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnej-kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Joanny, Franciszki.
Jutro: Symforyana M.
Pojutrze: Zacheusza.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wsch. słońca 4 50 za. 7 16.
Jutro „ „ 4 52 „ 7 13.
Pojutrze „ 4 54 „ 7 11.

O miłości ojczyzny ze stanowiska katolickiego, przez X. X.

(Ciąg dalszy.)

Wszystko jedno, czy to dziedzic wsi, czy gospodarz miejski lub wiejski; czy ziemia w obce ręce przeszła na zawsze, czy też może wykupili ją znowu rodacy, ale z zarobkiem obcego; czy w dodatku chęć się będzie z przebiegłości swojej, czy też wstydzić się będzie haniebnego swego uczynku. Klątwa ciężka będzie na pieniądzu takiego, który sprzedał bez potrzeby ziemię ojczystą lub przyczynił się do jej sprzedania. To też patrzeć powinniśmy, abyśmy przez lenistwo, czy przez pracę nieumiejętną, czy wreszcie przez zbytki i błędy inne nie oddawali tej ziemi w ręce obce, iżby nie spełniła się u nas groźba Boża (Syr. 11. 36): »Przypuść do siebie cudzoziemca, a wyrzuci cię w wichrze i oddali cię od twego własnego«. Pamiętaj nam trzeba, zwłaszcza w czasach dzisiejszych, że

„Komu miła Ojczyzna, onoty, obyczaje,
Niechaj broni tej ziemi lub ją w skiby [kraje].“

(K. Koźmian, Ziemiaństwo).

Wobec trudnych warunków, trzeba nam być jak najoszczędniejszymi i uczyć się gospodarowania jak najlepszemu, aby mózgiem ojczystą utrzymać w rękach swoich.

b) Nie wolno nam mieć w nienawiści nikogo, nawet wrogów najzawziętszych, bośmy chrześcijanami, katolikami. Słusznie tedy pisze autor rosyjski, Sołowiew: »Jeżeli rozbudzeniu uczucia narodowego towarzyszy nieograniczona zarożumiałość i zadowolenie z siebie samych, niedorzeczna pogarda i zaślepienie nienawiść ku obcym, jeżeli rozterkę dziejową wystawia się jako ideał, a rozdziały faktyczne uznaje się za zasadę panującą, jeżeli każdy naród zapatruje się na inną albo jak na odwiecznych wrogów i rywali albo jak na potoki, które powinny zlać się z jego wodą; jeżeli słowem poczucie narodowości ma tylko postać narodowego egocizmu: wtedy niewątpliwie jest ono zrzeczeniem się powszechnego chrześcijaństwa, oraz powrotem do pogańskiego i starotestamentowego partykularyzmu. Gdyby zaś podobny egoizm zapanował nad ludzkością, nateńczas dzieje powszechne nie miałyby żadnego sensu a chrześcijaństwo byłoby na ziemi niepotrzebnym zjawiskiem.« Słusznie tak pisze, bo Pan Jezus naucza nas (Mat. 47.) »Jeźlibyście pozdrawiali tylko bracię waszą, ażasz i poganie tego nie czynią?« Chrześcijanin prawy swój naród miłuje, bo jak to Pan Jezus pokazał swym postępowaniem ze Samarytanką (Jan 4) i uczył św. Paweł (Gal. 3. 28), miłość Ojczyzny wyróżniła ludzi, ale ich nie oddala od siebie, nie gardzi nimi, ani ich nie nawidzi. To też odezwać mogą się śmiało:

»O Boże daj mi pokochać mych wrogów,«
gdyż

»...ja nie tracę mej nazwy Polaka,
Choć wrogom moim przebaczę z miłości.«
(Zorza wieczności).

a sąd zostawiam Panu Bogu (por. Izai 49. 25—26).

Ale ponad innych, jak to jest obowiązkiem, trzeba nam miłować współrodaków. Aby ich jednak móc umiłować, trzeba ich znać, o ile to możliwym. Tymczasem iluż nie zna najbliższych! Wielka jeszcze dzisiaj u nas nieznajomość wzajemna, wyższe stany nie znają niższych, a niższe wyższych i dla tego w wielu częściach Polski wielka jeszcze istnieje niechęć wzajemna między szlachtą, mieszczaństwem i wieśniakami. Większą zaś jest w tem winą wyższych, gdyż im łatwiej zniżyć się do niższych stanowiskiem i pracować nad ich wykształceniem niż odwrotnie. Dzieje się to nawet w niektórych powiatach zaboru pruskiego, choć zgodę stanów tutejszych stawiają na wzór innym częściom Polski. Tem mniej znają się rodacy wzajemnie z rozmaitych części Polski, tak, iż możnaby do niejednego odezwać się z wyrzutem:

„A czy znasz ty, bracie młody,
Te pokrewne twoje rody?“

(W. Pol, Pieśń o Ziemi naszej).

Nieznajomość ta połączona z brakiem miłości sprawia bardzo często, że:

„Rozhukani już — rogaci,
Bracia — mieczem się na braci,
Aż się wzajem wydziedziczym
I pospołu pójdziem z niezem.“

(B. Zaleski, Nasza skrucha.)

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Liczba katolików w Niemczech.

Stosunki wyznaniowe omawia obszernie »Vossische Zeitung« na podstawie ostatniego spisu ludności z 1-go grudnia 1900 r. Wolnomyślny organ zaznacza na wstępie, że skutek spisu ludności o tyle jest zadziwiający, iż liczba katolików pomnożyła się pierwszy raz od czasu utworzenia Rzeszy. Z tabelarycznie zestawionego materiału pokazuje się, że ewangelicy najliczniejsi są w Brandenburgii, gdzie liczą blisko 3 miliony. Następnie prowincya Hanower i Śląsk, które mają przeszło 2 miliony ewangelików. Prusy Zachodnie i Poznańskie nie mają całego miliona ewangelickiej ludności. Wśród pojedynczych państw Rzeszy stoi Saksonia pod względem liczby ewangelików na pierwszym miejscu, mieszka ich tam bowiem blisko 4 miliony.

Liczba katolików przekracza w dzielnicy nadreńskiej 4 miliony, na Śląsku wynosi 2 i pół miliona, w Westfalii 1 i pół, w Poznańskim przeszło 1 i ćwierć miliona, najniższą zaś jest na Pomorzu, oraz w Szlezewiku i Holsztynie. Bawaryja z 4¹/₂ miliona katolików stoi na czele państw w Rzeszy, następuje po niej Alzacya i Lotaryngia z 1,3 i Badenia z 1,1 miliona. Wyrtembergia i Hesyja natomiast liczą przeszło 100,000 katolików, a 11 państw związkowych mniej niż 5000.

W całej Rzeszy przypada na 1000 osób 625 ewangelików i 361 katolików. Najmniej ewangelików przypada na tę liczbę w Alzacyi i Lotaryngii, bo 216, dalej następuje Bawaryja z 233 i Badenia z 377. We wszystkich

innych państwach stanowią ewangelicy przeszło połowę ludności, pominąwszy Prusy (633) Hesyję (666), Wyrtembergią (690), i Oldenburgią (775), mają wszystkie inne państwa 9/10 ewangelików. Przeważnie katolickie są tylko trzy państwa, Alzacya i Lotaryngia, Bawaryja i Badenia, udział katolików zaś w 19 państwach Rzeszy dochodzi niżej 1/10. Z pruskich dzielnic ma na 1000 mieszkańców Pomorze 23, Szlezewik i Holsztyn 22, Poznańskie 678, kraina nadreńska 698 i księstwo Hohenzollern 949 katolików.

Następujące zestawienie liczb wykaże nam zmiany, jakie zaszły w rozdzieleniu się ludności na pojedyncze wyznania:

rok	ewangelików	katolików
1872	25,581,685	14,969,292
1875	24,718,823	15,371,239
1880	28,331,152	16,232,671
1885	29,368,847	16,785,734
1890	31,028,810	17,674,921
1900	35,231,104	20,327,912

Przez 29 lat zatem pomnożyła się w Niemczech liczba ewangelików o 9,649,419, katolików o 5,458,621. Jakkolwiek ewangelicy pomnożyli się przez te 29 lat więcej od katolików, to jednakże, jeśli się uwzględni ostatnie 10 lat, przekonać się można, że liczba katolików w tym czasie wzrosła znacznie więcej, niż ewangelików.

Niepokoje to wielce liberalną »Voss. Ztg.«, która dociekając przyczyn tego zjawiska, przypomina sobie nieudany obraz zajęcy i królików, utworu hr. Bülowa, i przypisuje wzrost katolików mnożności Polaków. »Jestto — kończy »Voss. Ztg.« — szczególne widowisko, że w czasie w którym w obrębie żółto-czarnych słupów granicznych ruch pod hasłem »Precz z Rzymem« przybrał takie rozmiary, w Niemczech zaznacza się cofanie się wyznania ewangelickiego w porównaniu z katolickim.«

Mimo to nie osiągnęli jeszcze katolicy w Niemczech liczby, jaką posiadali w r. 1870.

Co tam słyhać w świecie?

— **Niemcy.** Landraci nie będą już posłami. Stronnictwo konserwatywne zaniechało, jak zapewnia konserwatywna »Elbinger Ztg.«, stawiania landratów na kandydatów do pruskiej izby deputowanych. Niedawno bowiem przekonał się pewien poseł-landrat, że rozkaz gabinetowy, wydany z okazji opozycji landratów przeciwko ustawie kanalowej, obowiązuje w całej pełni. Landrat ten zmuszony został do ustąpienia. To przekonało stronnictwo konserwatywne, że polityczni urzędnicy nie mogą być reprezentantami ludu.

— Bawarozyk o Polakach. »Vaterland« bawarski pisze: Niemieckie hotele i zarządy kąpielowe skarżą się, że coraz mniej gości mają z arystokracji polskiej. I rzeczywiście, ogromnie się Polacy starają, żeby wody w Galicyi i Tatrach urządzić podług wymagań najnowszych, by goście stroniący od niemieckich kąpeli znaleźli tu wszelkie wygody. Oto skutki błogosławionej polityki antypolskiej! Kapelusze zdejmujemy z czoła przed Polakami, którzy tak dbają o swoją narodowość i nie szcędzą ofiar z pieniędzy ani z

Ucznia

do handlu towarów kolonialnych i materalnych przyjmie zaraz lub później

N. Waleschkowski,
Olsztyn, ulica Prosta.

Dziw cze

może się zaraz zgłosić do

drukarni
„Gazety Olsztyńskiej.“

Moje budvunki

przy szosie Gutsztackiej nr. 49, obejmujące 7 pomieszczeń, szopa, stajnia dla koni i chlewki dla świń, z ogrodem stosownym do każdego interesu, chcę zaraz z wolnej ręki sprzedać.

Józef Hosenberg,
Olsztyn, szosa Gutsztacka nr. 49.

Pomieszkawie

składające się z izby, kuchni i dwóch komorów, jest od 1-go października do wynajęcia.

Tamże jest zaraz lub później do wynajęcia

meblowany pokój,
z osobnym wejściem, ze stołowaniem lub bez. Dowiedzieć się można w składzie ulica Jakóba (Jakobstr.) 5.



Karty żałobne,
wstęgi
wieńcowe
wykonuje
drukarnia
Gazety
Olsztyńskiej.

Sprzedaż drzewa.

We wtorek, 26 sierpnia przed poł. o 10-tej w Purdzie tylko drzewo na opał także w większych losach, z obwodów Košno, Mędryny, Nowawieś, Mazuchy i Graszki, około trzy tysiące rm. sosnowego, trzy tysiące szczapów chojnowych (z tego 1500 w Nerwiku i Lesznie) 500 rm igliwych pretów, 2300 rm kijów, 458 rm gałązek I kl., 983 rm II kl. i 1300 rm III kl.

Przed terminem na drzewo będzie o 9-tej rano wydzierzawienie drugiego sprzętu trawy na dwóch parcelach łąk melioracyjnych.

Ażby uprzątnąć i z powodu spóźnionej pory **wyprzedaje**

maszyny do sieczenia Milwaukee i Massey-Harris

znacznie taniej
tak długo, dopóki zapas starczy i proszę o łaskawe wczesne zamówienia.

F. Kłodziński,
skład i handel maszyn rolniczych,
Olsztyn, ul. ca Jakóba (Jakobstr.) 5.

Kalendarz „Katolika“ na r. 1903

już jest do nabycia. Wydrukowany w tym roku na **dobrym papierze**, przedstawia się bardzo okazale tem więcej, że go zdobią bardzo liczne i ładne **obrazki, treść** zaś, jak zawsze nader zajmująca, dobrana i pożyteczna.

Z powieści i powiastek

mieszających się w kalendarzu „Katolika“ wymieniamy:

1) **Srebrny bochenek chleba**, podane gornicze o zasypanym w Wieliczce górnika, któremu Pan Jezus chleb podawał, ażeby nie zmarł z głodu, powieść wzruszająca każde serce, z pięknym obrazem; 2) **Ojciec chrzestny**, powieść z życia króla Jana saskiego, wzorowego katolika i dobroczyńcy biednych, z 3 obrazkami; 3) **Sąd Boży** czyli pojedynek rycerza Zbyszka z Krzyżakiem Rotgierem, z 4 obrazkami; 4) **Rzym w smutku, Rzym w radości**, powieść z czasów Papieża Grzegorza Wielkiego, który wstąpił na tron podczas strasznej zarazy;

z powiastek nieczułych:

1) **Mądry Wojtek**, z 2 obrazkami; 2) **Żyd na przestuchach**, z 1 obrazkiem; 3) **Mądrala**, z 3 obrazkami; 4) **Drogi kapłan i tania łopatka**, z 2 obrazkami; 5) **Mądry Macioś**, z 4 obrazkami; 6) **Wypadek pana Onufrego z zapatkami**, z 5 obrazkami; 7) **Uparty pies**, z 6 obrazkami; 8) **Niespodziany półow**, z 4 obrazkami; 9) **Przebiegły Marcinek**, z 6 obrazkami.

z opowiadań historycznych:

1) **Smierć królowej polskiej Jadwigi**, z pięknym obrazem; 2) **Syn króla Jana Sobieskiego na Śląsku**; 3) **Bohaterowie Burów**, z 10 obrazkami najslawniejszych wodzów i mężów burskich;

z opisów nader zajmujących:

1) **Kalwaria Zebrzydowska**; z powodu odbywającego się w sierpniu 300-letniego jubileusza tej Jeruzolimy polskiej będzie to dla każdego nabywcy kalendarza miłą pamiątką; artykuł napisany przez znanego ks. kustosa Podworskiego, ozdobiony jest 13 ślicznymi obrazkami; 2) **Najdłuższy tunel na świecie** przez góry Alpy, z Szwajcaryi do Włoch; 3) **Ile waży ziemia**, obrachunek co się zowie, jak ciężka jest kula ziemiska;

z artykułów pouczających i pożytecznych:

1) **O sadownictwie** i korzyściach z niego, czyli jak pielęgnować ogrody owocowe we wszystkich miesiącach roku; 2) **Tabele kosztów adwokackich**, czyli ile każda sprawa u adwokata kosztuje; 3) **Tabele kosztów sądowych**, czyli ile się płaci za każdą sprawę w sądzie; 4) **Praktyczne rady**, domowe i gospodarcze.

Do każdego kalendarza należy

5 nadzwyczajnych dodatków

i to: 1) piękny kolorowy obrazek, przedstawiający Przenajświętszy Sakrament, 2) obraz cudownego obrazu Matki Boskiej Zebrzydowskiej, 3) kalendarz ścienny, 4) kalendarz pugilaresowy, 5) zagadkowy list do każdego nabywcy kalendarza, bardzo ciekawy i pouczający.

Kościuszkę p. Maciejowicami i Polskie dziewcz. z Rozbarku które sypały kwiaty w Boże Ciało 1902, dwa bardzo piękne obrazki zdobią kalendarz.

Cena kalendarza 50 fen., z przes. 60 fen.

Kto pośle 5 marek przekazem pocztowym, otrzyma 10 kalendarzy i jeden kalendarz **darmo i franko**. Kto zamówi 20 kalendarzy i nadeśle 10 marek, otrzyma jeden kalendarz i jedną książkę **darmo i franko**. (Książkę może sobie wybrać z następujących powieści: Ze zdrowego pnia, Kto winien, Szczęście na wsi, Cesarz Domicyan i grabarze w katakombach, Milioner i śmieciarz, Tryumf wiary, Odzyskana córka, Sześć beczek złota. Wszystkie to są powieści ciekawe. Którą z nich sobie wybierze, niech przy zamówieniu 20 kalendarzy napisze, a otrzyma ją darmo).

Pp. księgarze, agenci, kolporterzy, handlarze i kramarze otrzymają wielki rabat.

Adres do nas:

„Katolik“ w Bytomiu (Beuthen O.-S.)

Polskie powinszowania

na imieniny i urodziny poleca we wielkim wyborze
drukarnia „Gazety Olsztyńskiej.“

B. Jacob

dom konfekcyjny

OLSZTYN, —

ul. Prosta nr 2

poleca

dla rezerwistów

ubrania,

kapelusze, obuwie i

bieliznę

jak najtaniej.

Autol

najlepszy olej do motorów.

H. Möbius i Svn,
Hanower, Londyn, Bazylea.

Polecam:

Lokomobile,

Parowe młóckarnie,

Motory gazowe, petrolejo-

we i spirytusowe,

Drylowniki „Torunie“,

Toruńskie siewniki, szerokie „Universal“ i do siania koniczyny.

Maszyny do czyszczenia zboża,

Wiałnie z wentylacją i bez,

Młóckarnie z cepami i sztyftami,

Młóckarnie szerokie do gładkiej słomy,

Maneża (Göpel) prędko i lekko idące,

Srutowniki z kamieniem i walcem, ręczne, konne i parowe,

Kultywatory różnej wielkości,

Walce 1, 2 i 3-częściowe,

Brony do przestawiania na kółkach,

Plugi 1, 2, 3 i 4 skibowe, od 12 m. począwszy,

Radła do kartofli,

Maszyny do gatunkowania kartofli,

Parowniki do kartofli we wszelkich wielkościach,

Maszyny do sieczenia różnej wielkości,

Warszawska „Zmijka“, wialnia,

Wyłączna sprzedaż na Wschodnie Prusy.

Centryfugi najlepszej konstrukcji bez sznura, gumów i talerzy, od 70 m. począwszy.

Sieczkarnie najlepszej konstrukcji od 40 m. począwszy,

Grabie „Tryumf“ od 90 m.

Wszystkie maszyny sprzedają na bardzo korzystne odpłaty. Biorący za gotówkę otrzymują wysoki rabat.

F. Kłodziński

OLSZTYN,

ulica Jakóba 5,

Handel i skład maszyn rolniczych.